

**PATRYCJA KRUCZKOWSKA, MAGDALENA REK-
WOŹNIAK:
PIKNIK DLA MENELI?
O ZINSTYTUCJONALIZOWANEJ KULTURZE
I WYKLUCZENIU SPOŁECZNYM
W POPRZEMYSŁOWYM MIEŚCIE
Obywatel vs konsument, czyli komu służy kultura w dobie
kapitalizmu kognitywnego**

Dostęp do uczestnictwa w kulturze stanowi jeden z najistotniejszych wymiarów podziałów społecznych (por. Bourdieu 2006), mimo że - podobnie jak dostęp do edukacji, czy ochrony zdrowia - jest uważany za jedno z praw obywatelskich. Stąd też, ten obszar bywa postrzegany jako pole dla działań na rzecz inkluzji grup szczególnie narażonych na wielowymiarową depryzację. Społeczne i polityczne zaangażowanie pola produkcji kulturalnej przybiera zazwyczaj dwojakie formy: artystycznej analizy zjawisk społecznych oraz działań mających na celu zwiększenie partycypacji w szeroko pojętej kulturze osób i grup społecznego narażonych na wykluczenie społeczne. Oba te mechanizmy mają potencjał krytyczny¹, ale równie dobrze mogą przyczyniać się do petryfikacji istniejących nierówności.

W społeczeństwach poprzemysłowych, „miękkie” narzędzia inkluzji społecznej stają się coraz ważniejsze. W debacie o nierównościach społecznych dostęp do kultury zaczyna więc być traktowany podobnie, jak od lat traktuje się dostęp do edukacji. Przegląd unijnych dokumentów strategicznych pozwala zauważyć - przy braku jednolitego rozumienia

terminu „kultura”²² - wyraźną tendencję do instrumentalnego łączenia go z kreatywnością i innowacyjnością, które są z kolei kluczowe dla wzrostu ekonomicznej konkurencyjności Europy³.

Procesy „utowarowienia stosunków społecznych” (Ziółkowski 2004) czy też „kolonizacji świata życia przez rynek”, przyczyniły się do zastąpienia idei obywatela ideą konsumenta. Nie tylko w Polsce skutki tego procesu są zauważalne we wszystkich obszarach życia społecznego. W polityce kulturalnej oznacza to rosnącą ekspansję jej urynkowanej wizji, a w kontekście lokalnym skupienie na działaniach marketingowych⁴ i projektach infrastrukturalnych mających zwiększyć atrakcyjność danego obszaru dla turystów, inwestorów i klasy średniej. Gentryfikacja i pogłębiająca się segregacja przestrzeni miejskiej, jest chyba najłatwiej zauważalnym efektem tych działań.

Tego typu procesom towarzyszy rozwój inicjatyw oddolnych - organizacji trzeciego sektora i lokalnych projektów, mających stanowić przeciwwagę dla inercji zbiurokratyzowanych instytucji publicznych i realizować przy tym ideę „społeczeństwa obywatelskiego”. Ta tendencja wydaje się jednak doskonale współgrać z ideą „małego państwa” - istnienie trzeciego sektora (nie tylko w instytucjonalnym polu kultury) stanowią bowiem poręczny argument za wygaszaniem aktywności władz w kolejnych obszarach, pod hasłami mobilizacji kapitału społecznego i decentralizacji.

Łódź, czyli uroki żywiołowej transformacji i polityki patchworkowej

Łódź stanowi dość szczególny przypadek na mapie polskiej transformacji systemowej. Jako miasto wyrosłe w całości na monokulturze przemysłu tekstylnego, będące symbolem szybkiej i brutalnej industrializacji II połowy XIX wieku, doświadczyła równie szybkiej i brutalnej deindustrializacji w pierwszej połowie lat 90-tych ubiegłego stulecia. Ponadto, będąc miastem robotniczym, bez bogatej tradycji akademickiej i kulturalnej, miała i ma trudności z przystosowaniem się do wymogów kognitywnego kapitalizmu.

Choć zasięg ubóstwa w Łodzi przestał w ostatnich latach rosnąć, w ostatnich latach przeciętne dochody i poziom życia mieszkańców są tu nadal niższe niż w innych największych miastach Polski (por. Czapiński, Panek 2007, 2009). Coraz większym problemem jest zaś pogłębianie się istniejących nierówności społecznych, ich międzypokoleniowa reprodukcja, a także koncentracja przestrzenna w tzw. enklawach biedy (Warzywoda-Kruszyńska, Jankowski 2010, Golczyńska-Grondas,

Warzywoda-Kruszyńska 2009), które, pewnie nie staną się hipergettami, ale charakteryzują się niską jakością infrastruktury, w tym instytucji publicznych. Tymczasem wiele łódzkich instytucji kultury jest zlokalizowanych w enklawach ubóstwa lub ich bezpośrednim sąsiedztwie. Jest to sąsiedztwo milczące, a próby przełamania tej ciszy pojawiają się zaskakująco rzadko⁵.

Miasto stanowi dobrą egzemplifikację procesów, które w ostatnich dekadach objęły sferę publiczną w Polsce. Ich rezultatem jest niespójność zarówno polityki społecznej, jak i kulturalnej, a także niedostrzeganie w praktyce politycznej punktów stykowych obu tych sfer. Oba te pola cechuje krótkoterminowość, nastawienie na działania projektowe, tendencja do oddawania pola organizacjom pozarządowym. Żadne z prowadzonych systematycznie od 20 lat badań nad łódzką biedą i jej instytucjonalnym otoczeniem, nie ujawniły udziału instytucji kultury w działaniach inkluzyjnych. Choć autorzy Strategii Rozwoju Województwa Łódzkiego na lata 2007-2020 dostrzegają zarówno niedostatki spójności społecznej, brak zaufania obywateli do instytucji publicznych, jak i spadek partycypacji kulturalnej mieszkańców, polityka społeczna i kultura stanowią dwa zupełnie odrębne obszary zainteresowania władz.

Otoczenie instytucjonalne i administracyjne strategie, czyli kultura po łódzku

W dyskursie instytucji kultury nadzorowanych i fundowanych przez organy publiczne - Urząd Marszałkowski i Urząd Miasta Łodzi, nie występuje kwestia wykluczenia społecznego. Żaden z ww. organów nie nakłada na podległe mu instytucje obowiązku przeciwdziałania wykluczeniu, projektowania działań w tym zakresie, nie formułuje zaleceń czy instrukcji dotyczących tych kwestii, nie premiuje tego typu projektów, stąd też nie wymaga wykazywania ich na potrzeby kontroli. W przeważającej większości łódzkich instytucji kultury działania egalitaryzujące mają charakter addytywny, pełniąc funkcję marketingową (pozyskanie klienta poprzez niestandardową promocję i zachęcenie go do zakupu biletu w regularnej cenie, ew. projektowanie przyszłego konsumenta kulturalnego produktu - Filharmonia Łódzka i warsztaty Baby bum bum, Muzeum Sztuki i warsztaty Dozwolone od lat 4), będąc rodzajem twórczego przetwórstwa grantów (sceny regionalne Teatru im. Stefana Jaracza) lub wynikową tych dwóch funkcji („działania na rzecz wykluczonych i in. niepełnosprawnych” w Teatr Powszechnym)⁶. Co do trzeciego sektora, w Programie współpracy województwa łódzkiego

z organizacjami pozarządowymi na rok 2010, zarezerwowano dla niego wszelkie formy działalności od sportu szkolnego po ochronę zdrowia mieszkańców regionu. W dziedzinie kultury i ochrony dziedzictwa kulturowego proponowane są tylko trzy obszary: organizowanie dużych przedsięwzięć promocyjnych, pielęgnowanie polskości i edukacja. Wśród 10 zadań do realizacji w mijającym roku znalazło się także „Uczestnictwo osób najuboższych w wydarzeniach kulturalnych”⁷. Dane te wydają się optymistyczne w porównaniu z dokumentami Urzędu Miasta Łodzi. Założenia strategii McKinsey’a dla miasta na długie lata określiły priorytety Urzędu. Strategia ta opierała się na trzech filarach: Łódź festiwalowa, Łódź filmowa i Łódź wielokulturowa⁸. Kolejne dokumenty, tym razem związane z przystąpieniem Łodzi do konkursu o tytuł Europejskiej Stolicy Kultury 2016, także nie pozostawiają złudzeń orędownikom „Łodzi egalitarnej”⁹.

Manufaktura, Nowe Centrum Łodzi i Dzielnica Kreatywna: Łódź przyszłości nie dla menela

Choć zasięg ubóstwa w Łodzi przestał rosnać, przeciętne dochody i jakość życia są tu ciągle niższe w porównaniu z innymi największymi miastami w Polsce (Czapiński, Panek 2007). Problem stanowi za to pogłębianie się nierówności społecznych, ich międzygeneracyjna reprodukcja i koncentracja przestrzenna w enklawach ubóstwa Jankowski, Warzywoda-Kruszyńska 2010, Golczyńska-Grondas, Warzywoda-Kruszyńska 2009),

Procesy modernizacji a'la Łódź mają trzy symboliczne oblicza. Pierwsze z nich to Manufaktura - kompleks handlowo-rozrywkowy, otwarty w 2006 na dawnych terenach pofabrycznych, wielokrotnie nagradzany, między innymi za rozwiązania urbanistyczne (Urban Land Institute, 2007), podawana jako przykład myślenia o Łodzi w kategoriach miasta przyjaznego inwestorom, otwartego na nowe wyzwania, odkrywającego siebie jako miasto projektantów a nie robotników. . Komplex mieści filię Muzeum Sztuki (MS2), kilka komercyjnych instytucji rozrywkowo-kulturalnych, przylega także do Muzeum Miasta Łodzi, ale znajduje się w bezpośrednim sąsiedztwie enklawy wielopokoleniowego ubóstwa - famuł przy ulicy Ogrodowej, których mieszkańcy - często potomkowie robotnic zwolnionych niegdyś ze zrewitalizowanej fabryki, nie tylko nie stanowią grupy potencjalnych klientów galerii handlowej, ale i gości MS2. O ile Manufaktura próbuje kreować wizerunek „biznesu odpowiedzialnego społecznie”¹⁰, publiczne instytucje kultury ulokowane w obrębie Manufaktury, wydają się ignorować swoje otoczenie społeczne.

Inny charakter ma projekt kluczowy dla łódzkiej aplikacji w staraniach o tytuł Europejskiej Stolicy Kultury - Dzielnica Kreatywna Księży Młyn 2016. W dokumencie „Rewolucja w procesie 2010-2015”¹¹ opisywana jest jako „oddolna inicjatywa” polegająca na twórczej kompleksowej rewitalizacji” Jej pierwszy etap polega na przekształceniu wolnych komunalnych lokali na Księżym Młynie (dawnej dzielnicy robotniczej) w lokale użytkowe dla branży kreatywnej, a z czasem powiększanie przestrzeni dla tego typu działań. Inicjatywa ma ożywić dzielnicę, stworzyć nowe miejsca pracy oraz „możliwości twórczego spędzania wolnego czasu przez mieszkańców”(str. 311). Zasady przyznawania lokali umiejscowionych w od lat zamieszkałych budynkach, wydają się jednak niejasne. . Krytyka tych pomysłów ma jednak nikły zasięg - sprowadzony do ostrej wymiany zdań na forach internetowych.

Kluczowy projekt fundacji Łódź Art Center, koordynatora łódzkich starań w konkursie ECC, C powstał niejako w ideologicznej opozycji do projektu Nowego Centrum Łodzi - „największej i najodważniejszej inwestycji infrastrukturalnej w Polsce” (str. 346). Inwestycja jest z pewnością odważna, bo zakłada wybudowanie na liczącym aż 90 ha fragmencie zamieszkałego centrum Łodzi, kompleksu architektonicznego skupionego wokół dworca Fabrycznego. Centrum będzie nie tylko symboliczne, ma pełnić szeroko rozumiane funkcje kulturalno-artystyczno-usługowe, nie mówiąc o multimodalnym węźle komunikacyjnym, który ma przyłączyć Łódź do Europy. Projekt ponownie rozpoczął dyskusję (coraz częściej powtarzające się postulaty urzędników o przesiedlenie zalegających z czynszami mieszkańców atrakcyjnego inwestycyjnie śródmieścia w bliżej nieokreślone rejony) spór o modelowego mieszkańca Łodzi, sprowadzający się w skrócie do pytania, kto ma być mieszkańcem Nowego Centrum, a dla kogo w nowej, zmodernizowanej Łodzi miejsca zabraknie. Także kampania kandydatów na urząd prezydenta Łodzi nie pozostawia pewności, że śródmiejski „tubylec” będzie tam mile widziany.

Łódź, Europejska Stolica Kultury Ubóstwa

Stan rzeczy, który tu zarysowany bardzo szkicowo, ma wiele przyczyn, ale wydaje się nam, że wśród nich ważną rolę odrywają ogóle reguły polskiego dyskursu o nierównościach, obywatelstwie i „zasługiwalności” (deservingness). Ddecydenci, ale i realizatorzy polityki społecznej na szczeblu lokalnym postrzegają te zjawiska przede wszystkim w kontekście niedostatku materialnego, ewentualnie deficytów edukacyjnych¹². Towarzyszy temu założenie o ograniczeniu

potrzeb ludzi znajdujących się na dole drabiny społecznej. Ów brak aspiracji i wrażliwości estetycznej miałyby przy tym stanowić element „kultury ubóstwa”, syndromu podlegającemu niemalże biologicznemu dziedzicznemu, a w enklawach biedy przenoszącemu się niczym choroba zakaźna (por. Woźniak 2010).

Zarówno pojawianie się instytucji kultury w kontekście dyskursu welfare, jak i próby włączania problematyki nierówności społecznej w dyskurs instytucji kultury, bywają związane z redukowaniem funkcji praktyk kulturalnych do ich „integrowania” społeczności kojarzonych z goūt barbare. W efekcie gros działań adresowanych do grup zagrożonych wykluczeniem z uczestnictwa kulturalnego, przybiera postać ludyczna- festynów czy pikników. Wydaje się znamienne, że operator zakończonych fiaskiem starań o tytuł ESK wybrał właśnie tę formę angażowania mieszkańców w działania mające potencjalnie bezpośredni wpływ na jakość ich życia¹. Pomysł miał tyłu zwolenników, co krytyków, i o ile właściwie tylko pierwszy piknik na Księżym Młynie inaugurujący projekt Księża Młyn 2016 okazał się sporym sukcesem frekwencyjnym, dyskusja nad zasadnością pomysłów ŁAC toczyła się głównie na forach internetowych. Krytycy pomysłu punktowali ludyczny charakter imprezy oraz kwestionowali jej pozornie inkluzyjny charakter. Pikniki organizowane w mniej reprezentacyjnych częściach Łodzi, czy jak w przypadku Księżego Młyna – wręcz odciętych od serca miasta, sprawiały wrażenie najazdu turystów, przybyłych by podziwiać proste życie barbarzyńców w ich naturalnym środowisku¹³. Z drugiej strony, ujawniły się także głosy dezaprobaty wobec „pikników dla meneli”, które stanowią dla nich rodzaj niezasłużonej „nagrody”¹⁴.

PRZYPISY:

¹ Bywa on kwestionowany. Np. Rebecca Gordon Nesbitt (2009) wskazuje na przeciwskuteczność i ideologiczną niejednoznaczność publicznych programów inkluzyjnej społecznej poprzez kulturę. Jednak sytuacja w Polsce wydaje się znacząco odmienna od analizowanego przez nią przypadku szkockiego.

² Z analiz przeprowadzonych w ramach projektu KATARSIS (<http://katarsis.ncl.ac.uk/wp.html>), kultura to: sztuka, systemy wartości, kreatywność etc., por. KEA European Affairs, 2006, The Economy of Culture in Europe, Report to the European Commission;

http://ec.europa.eu/culture/eac/sources_info/studies/economy_en.html.

Zob. także: Creative Europe Report. On Governance and Management of Artistic Creativity in Europe, www.creativeeurope.info/home.html

³ Dostrzeżenie przez administrację politycznego i społecznego potencjału kultury - choćby jako stymulatora zmitologizowanej innowacyjności, prowadzi do włączania jej w rozmaite polityki szczegółowe, w tym w sferę szeroko rozumianego welfare. Odbiciem tych tendencji jest rosnąca liczba unijnych konkursów grantowych w tym obszarze. Z pewnością w ostatnim czasie sprzyjało temu ogłoszenie roku 2010 Europejskim Rokiem Walki z Ubóstwem i Wykluczeniem Społecznym. Oczywiście, pamiętając o wszystkich zastrzeżeniach pod adresem idei europejskiego modelu społecznego, konstrukcji i sposobu działania systemu grantowego etc., warto obserwować, w jaki sposób obecność tego problemu w unijnej agendzie, ma wpływ na modus operandi na poziomie regionalnym i lokalnym, zwłaszcza na obszarach, które w znacznym stopniu podlegają pauperyzacji.

⁴ Autorzy raportu KATARSIS (<http://katarsis.ncl.ac.uk/wp/wp2/papers.html>) zauważają trzy główne konteksty „używania” kultury w kontekście lokalnych polityk: marketingowy (kultura jako „wizytówka” danego miejsca, przyciągająca turystów i inwestorów), rynku pracy (sektor kreatywny ma je generować), a także społecznej rewitalizacji (kultura jako element strategii inkluzyjnych adresowanych do grup zagrożonych wykluczeniem społecznym).

⁵ Warto wymienić te wyjątki: sąsiadujący śródmiejskim MOPS-em prywatny teatr Szwalnia, zamknięty przez urzędników z powodu niemożności realizacji wymogów przeciwpożarowych, czy akcje organizowane dla mieszkańców ulicy Wschodniej przez Fundację Białe Gawrony. Jedną z takich prób był także wakacyjny piknik Teatru im. Stefana Jaracza zapowiadający jesienny festiwal Nowa Klasyka Europy, stanowiący przełamanie instytucjonalnej bariery, poprzez zaaranżowanie spotkania z okolicznymi mieszkańcami na teatralnym dziedzińcu. Administracja teatru nie jest jednak zainteresowana próbami nawiązania długofalowego dialogu z gośćmi pikniku. Przekłada się to na brak odpowiednio sprofilowanej oferty oraz mechanizmów likwidacji progów - tych finansowych, przestrzennych i edukacyjnych.

⁶ Każdy, kto w kasie teatru okaże zaświadczenie o statusie bezrobotnego, może kupić dwa bilety w cenie jednego złotego każdy na specjalne spektakle dla bezrobotnych, organizowane raz w miesiącu. Rozwinięcie takie podobnych pomysłów do rozmiarów systemowego rozwiązania obejmującego większość publicznych instytucji kultury w Łodzi, mogłoby stać się odpowiednikiem austriackiego „Hunger auf Kunst und Kultur”.

⁷ Urząd rozpiął konkurs na operatorów konkretnych zadań (pula 600 tys. zł, z czego 200 tys. zł jest dedykowane obchodom Roku Chopinowskiego). Spośród 19 beneficjentów w zasadzie tylko jeden projekt realizował ideę włączania poprzez kulturę; Stowarzyszenie Teatralne Chorea „Strefa Teatru - regionalny objazd teatralny. Projekt edukacyjno-artystyczny (35 tys. zł) .

⁸ Raport odszedł w niepamięć wraz z odwołaniem prezydenta Jerzego Kropiwnickiego i zniknięciem kluczowych dla tego projektu imprez: Festiwalu Dialogu Czterech Kultur i Festiwalu Camerimage.

⁹ Podczas, gdy powstają nowe badania i strategie - tak wojewódzkie, jak i miejskie

– rolę busoli dla inicjatyw na polu kultury w Łodzi przejął operator starań o tytuł Europejskiej Stolicy Kultury – wyłoniony w konkursie grantobiorca, Łódź Art Center. W minionych miesiącach także dokumenty aplikacyjne Łodzi uznane zostały za dokumenty strategiczne (ich realizację postuluje m.in. kandydatka PO na prezydenta miasta – Hanna Zdanowska). Wraz z aplikacją pojawił się nowy język – zbliżony do unijnej nowomowy, gdzie kultura kojarzona jest z innowacyjnością, przedsiębiorczością, i kreatywnością. To właśnie przemysły kreatywne mają stać się dźwignią dla Łodzi. W aplikacji znalazło się miejsce na projektowane działania dla środowisk zagrożonych marginalizacją. Poświęcona temu zagadnieniu jest samotna str. 189 i projektowany na 2011 Dance United Łódź, koordynowany przez Stowarzyszenie Teatralne „Chorea” oraz Fundację Dance United, przy wsparciu Filharmonii Łódzkiej. Obok „młodych ludzi zagrożonych wykluczeniem społecznym” jako specyficzną grupę docelową wskazano w aplikacji także osoby niepełnosprawne (str. 175-179), „seniorów” (str. 180), „maluchy i ich rodziców” (str. 181) oraz „młodych ludzi” (str.182-188) (http://www.lodz2016.com/aplikacja_pl.pdf). Nieco więcej miejsca tej problematyce poświęca się w dokumencie „Łódź. Rewolucja w procesie. 2010-2015”.

¹⁰ Z dokumentu „Łódź. Rewolucja w procesie. 2010-2015” możemy dowiedzieć się, że Manufaktura „wspiera Stowarzyszenie im. Matki Teresy z Kalkuty mieszczące się przy ulicy Ogrodowej. Działa tam świetlica środowiskowa dla dzieci z najbardziej niebezpiecznych rodzin, mieszkających w tej części miasta. Centrum wspomaga działalność bieżącą stowarzyszenia oraz dofinansowuje dzieciom wyjazdy kolonijne. Manufaktura wspiera także Bibliotekę Miejską i prowadzi Muzeum Fabryki” (http://lodz2016.com/rewolucje_pl.pdf, str. 77).

¹¹ http://lodz2016.com/rewolucje_pl.pdf. Dokument towarzyszył głównemu tekstowi aplikacji.

¹² Dzieciom z rodzin o niskim statusie społeczno-ekonomicznym/dysfunkcyjnym proponuje się co prawda, różnorodne zajęcia kompensacyjne i rozwijające wrażliwość estetyczną, ale najczęściej odbywają się one w środowisku lokalnym (szkołach, świetlicach środowiskowych), rzadziej zaś pomagają „oswajać” instytucje kultury, które dla osób i grup podlegających marginalizacji, są tak samo „wrogie”, jak wszystkie inne instytucje publiczne.

¹³ Zarówno sferę polskiego dyskursu, jak i praktyki społecznej w odniesieniu do grup marginalizowanych, można opisywać przy użyciu Saidowskiej kategorii orientalizmu (por. Buchowski 2008)

¹⁴ Mechanizm społecznego naznaczania związany z nadawaniem etykiety underclass sprawia, że mieszkańcom spauperyzowanych dzielnic czy ulic, z racji samego zamieszkiwania tam i bez względu na inne charakteryzujące ich zmienne, przypisuje się wyuczoną bezradność, roszczeniowość, demoralizację, niski poziom aspiracji etc. (por. Bauman 1998, Wacquant 2008).

BIBLIOGRAFIA:

- Bauman Z. (1998), Zawrotna kariera podklasy, „Przegląd Społeczny” nr1/2
- Bourdieu P. (2006) Społeczna krytyka władzy sądenia, Warszawa: Scholar
- Buchowski M. (2008), Widmo orientalizmu w Europie. Od egzotycznego Innego do napiętnowanego swojego, Recykling Idei nr 10
- Czapiński J., Panek T.(2009), Diagnostyka społeczna 2009: Warunki i jakość życia Polaków, Warszawa: Vizja Press&IT
- Florida R. (2002), The Rise of the Creative Class. And How It's Transforming Work, Leisure and Everyday Life, 2002. Basic Books
- Gordon-Nesbitt R. (2009), Don't Look Back in Anger, in: Lind M., Minichbaue (ed.), European Cultural Policies 2015. A Report with Scenarios on the Future of Public Funding for Contemporary Art in Europe, available at: <http://eipcp.net/publications/ecp2015>
- Jankowski B., Warzywoda-Kruszyńska W. (2009) Mieszkańcy enklaw biedy po 10 latach, Łódź: Wydawnictwo Biblioteka
- Wacquant L. (2008), Urban outcasts. A Comparative Sociology of Advanced Marginality, Cambridge, Malden: Polity Press
- Warzywoda-Kruszyńska W., Golczyńska-Grondas A. (2010) Wzmocnić szanse i osłabić transmisję biedy wśród mieszkańców miast województwa łódzkiego, Łódź: Wydawnictwo Biblioteka
- Woźniak W. (2010), Zwalczenie ubóstwa czy zwalczenie ubogich? O wizerunku biednego w polskim dyskursie publicznym, in: P. Żuk (ed.), Podziały klasowe i nierówności społeczne. Refleksje socjologiczne po dwóch dekadach realnego kapitalizmu w Polsce, Warszawa: Oficyna Naukowa
- Ziółkowski M. (2004) Utowarowienie stosunków społecznych a rozchwianie wartości we współczesnej Polsce, w: „Kultura i Społeczeństwo” nr 2